

Łódzkie losy Biedermannów i musical pracowniczy

Sezon teatralny w pełni, na łódzkich scenach dzieje się dużo. Na tyle dużo, że trudno wybrać, którą z premier Państwu polecić. Tym razem piszemy więc o dwóch godnych uwagi spektaklach, w tym jednym, który premierę miał jakiś czas temu, ale za to zdecydowanie wart jest polecenia.

Justyna Kowalewska

Biedermannowie w Teatrze Powszechnym

„Biedermannowie” Anny Wakulik w reżyserii Adama Orzechowskiego w Teatrze Powszechnym to opowieść o łódzkich przemysłowcach, w której splatają się tematy wojny polsko-bolszewickiej, II wojny światowej, volkslisty, AK i sowieckiej okupacji. Choć premiera spektaklu odbyła się w maju, jest to przedstawienie warte obejrzenia.

Ewa Pilawska, dyrektorka Teatru Powszechnego, podkreśla, że sztuka odwołuje się do historii rodziny Biedermannów, przemysłowców oddanych Łodzi. Głównymi bohaterami są Bruno, Luiza i Maryla, z których Maryla, działająca w konspiracji i AK, staje się kluczową postacią.

Brunona Biedermanna, granego przez Arkadiusza Wójcika, poznajemy godzinę przed tragicznym wydarzeniem, gdy zabija żonę, córkę i siebie. Sztuka od początku zapowiada tę tragedię, prowadząc widza przez retrospekcje, wspomnienia i emocje. Ukazuje dramatyczne decyzje rodziny, jak podpisanie volkslisty, by ratować fabrykę, oraz koszmar Maryli w AK. Akcja dzieje się w momencie wkroczenia Armii Czerwonej do Łodzi.

Spektakl zachwyca dynamiką i emocjami, przypominając doskonale zmontowany film. Aktorzy, często grający kilka ról, utrzymują intensywność i wyrazistość postaci. To historia, którą każdy łódzianin powinien znać. Gorąco polecam.

Zmęczone - pracowniczy musical biurowy w Teatrze Nowym

Tymczasem na małej scenie Teatru Nowego można obejrzeć zupełnie inny spektakl. „Zmęczone” w reżyserii Joanny Drodzy to opowieść z perspektywy teatralnego biura o wspólnych doświadczeniach pracowników działów administracji, promocji i edukacji. Tekst Darii Sobik, finalistki Gdyńskiej Nagrody Dramaturgicznej, trafi szczególnie do

miłośników teatru, choć ukazane sytuacje mogłyby wydarzyć się w każdym biurze czy korporacji.

Spektakl z humorem pokazuje osobiste i zawodowe dramaty, wzbogacone kolorowymi kostiumami, śpiewem i tańcem. Choć śpiew wymaga jeszcze dopracowania, a teksty piosenek nie zawsze są zrozumiałe, całość bawi i skłania do refleksji. Jeśli czasem wściekacie się na swoją pracę, „Zmęczone” mogą poprawić wam humor.

Justyna Kowalewska

Fot. Materiały prasowe Teatru Powszechnego



Artyści z Teatru Powszechnego przybliżają historię rodziny Biedermanów. A w Łodzi, powinien znać ją każdy.

Panaceum 1-2/2025